

WSTĘP

Przyszedłem, choć nie było łatwo. Jestem, choć jest mi trudno. Jeszcze nie wiem, co mnie spotka. Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Proszę Cię, Jezu, pozwól mi przejść razem z Tobą drogę krzyża. Wiem, nie będzie łatwo, ale spróbuję zmierzyć się z prawdą o sobie samym. Pomóż mi!

(w milczeniu idziemy od miejsca początkowego / prowadzimy Jezusa (ręce związane) / przejście w milczeniu)

Stacja pierwsza – oskarżanie

(dochodzimy do stacji / OSOBA siedzi i ogląda TV – ścisza (MUTE) głos w telewizji / wstaje i pokazuje oskarżycielsko palcem na Jezusa)

OSOBA

Wiem wszystko, mam wiedzę, potrafię się wypowiedzieć na wiele, jeśli nie wszystkie tematy. Znam się na ludziach, mam o nich rozległą wiedzę. Nie boję się wypowiadać kontrowersyjnych opinii. Właściwie to wypowiadam się na wszystkie tematy. Polityka, religia, miłość, kultura i sztuka, telewizja. Stosunki międzyludzkie.

Komentator

Zobacz, jak łatwo kogoś oskarżyć, posądzić. Zapadł wyrok na Jezusa, chciano się pozbyć Człowieka, Wry głosił Prawdę. Deklarujesz się człowiekiem prawdy-ale jakiej prawdy? Dziś mówisz prawdę, a jutro idziesz na kompromis ze złem. Tak trudno żyć, by się komuś nie narazić. I naginasz się w jedną, czy drugą stronę. Pytanie: jak długo wytrzymasz? Ktoś mówi: „prawda jest pośrodku”, pośrodku czego? Może wstyd przyznać się do winy. Wstyd zniknie z twarzy, a w sercu pozostanie wolność. Zanim wydasz wyrok o kimś, najpierw się zastanów, czy przekazujesz sprawdzone wiadomości. Jezus za prawdę oddał życie. A Ty?

stuff: stolik + TV + krzesło + przedłużacz

staff: AniaŁ

Stacja druga– obarczanie

(dochodzimy do stacji / OSOBA 1 i OSOBA 2 siedzą i na przemian trzymają krzyż / oddają go sobie nawzajem, by w końcu nałożyć go na Jezusa)

Komentator

Co wolisz, wybierać coś łatwego czy trudnego?

OSOBA 1

Ja osobiście bardziej wolę coś łatwego. (oddaje krzyż OSOBIE 2)

Komentator

Wolisz przyjemność czy wyrzeczenia?

OSOBA 2

Jeśli o mnie chodzi, to wolę przyjemność. (oddaje krzyż osobie 1)

Komentator

Co robisz, kiedy piętrzą się trudności, mierzysz się z nimi, czy odsuwasz je od siebie?

OSOBA 1

Zrzucam je na inne osoby. Pan Bóg kazał się dzielić. (oddaje krzyż OSOBIE 2)

Komentator

Czy bierzesz odpowiedzialność za swoje życie, za swoje wybory, za dobre i złe decyzje?

(OSOBA 2 wrusza ramionami / daje znak OSOBIE 1 i razem biorą krzyż / zanoszą i kładą na barki Jezusa)

Komentator

Poczekajcie! Dlaczego boisz się krzyża? Czy aż tak źle wygląda? To tylko strach paraliżuje Twoje życie i Twoje decyzje. Gdyby Jezus poddał się strachowi - nie byłoby zbawienia! Nie lękaj się wziąć na siebie codzienności, dziś Cię to przeraża, jutro powiesz: „nie było tak źle!”. To wszystko jest dla Ciebie i na Twoją miarę!

stuff: dwa krzesła

staff: OSOBA 1 – Pola + OSOBA 2 – Marta

Stacja trzecia – upadanie

(dochodzimy do stacji / OSOBA leży na podłodze / ma związane ręce i nogi / próbuje się podnieść, ale nie może / Jezus pada obok OSOBY)

OSOBA

Nie chcę się skarżyć, ale to bolało. Boli dalej właściwie. Ciężko mi się podnieść z tego upadku. Nie mam wystarczająco siły. Nie jestem złym człowiekiem, chyba, tak myślę. Upadłem jednak. Myślałem, że mi to nie grozi, że jestem na to za rozsądna. I klops. Nie mogę wstać. I leżę.

Komentator

Ten upadek był bolesny, bo pierwszy. Gdy pierwszy raz popełnisz błąd, pamiętasz długo. Potem następny i kolejny. Zobacz, jak łatwo przyzwyczaić się do pewnych rzeczy, zachowań. Tłumaczysz się: „przecież wszyscy tak robią”. Pierwszy papieros, pierwszy kieliszek alkoholu, pierwszy pocałunek, pierwsza miłość, pierwsze rozstanie, pierwsza nienawiść i można wyliczać w nieskończoność. Czy wszystko, co złe musi być choć raz w życiu? Przecież możemy tak uczynić z dobrem. Pierwsze przeprosiny, pierwszy gest dobroci, pierwszy uśmiech - tak długo oczekiwany, pierwszy powrót do Kościoła. Czy pierwszy krok dobroci nie jest zachętą do kolejnych? Jezus nie zawrócił ze swej drogi, a Ty - idziesz właściwą?

stuff: sznurek

staff: Dudu + Karolina (wiąże)

Stacja czwarta – spotkanie

*(*OSOBA 1 (Maryja) zbliża się do idącego Jezusa / przystaje / trwają w milczeniu*

**OSOBA 2 i OSOBA 3 - matka i dziecko – dziecko siedzi na krześle / matka stara się do niego dotrzeć / dziecko odwraca się wraz z krzesłem / sytuacja powtarza się kilka razy / matka rezygnuje)*

Komentator

Jezus był zawsze przy swojej Matce, a Ona przy Nim. Trudno ci niekiedy pójść na spacer z mamą. Czybyś się wstydził kolegów, koleżanek? Może twierdzisz, że to wstyd iść ze swoją matką. Chcesz być dorosły - prawda? A przecież dorośli chodzą na spacer z swoimi rodzicami - nie widziałeś? W czym zatem tkwi problem - przecież ona cię kocha i Ty pewnie również! Inni też mają matki i może myślą podobnie jak ty. Daj sobie spokój z dzisiejszą modą i słowem: „to nie wypada”. Zaproś mamę na spacer, albo pójdz z nią na zakupy - ucieszysz się! Porozmawiaj z nią - okaże się, że cię rozumie i nie jest taka staroświecka, jak myślisz. Zobacysz, jakie to miłe być obok swojej mamy.

stuff: krzesło

staff: dziecko – Pola + matka - Basia

Stacja piąta – Szymon z Cyreny

(przy Jezusie idzie OSOBA 1 - mijają po drodze 4 inne OSOBY / OSOBA 1 zachęca je do pomocy Jezusowi / osoby kolejno opierają się, ale przymuszone idą i dołączają do JEZUSA / osoby:

OSOBA 2 – słucha muzyki z dużych słuchawek + OSOBA 3 – stoi przy stoliku i je hamburgera, popija kolą + OSOBA 4 – gra na gameboju + OSOBA 5 – czyta książkę)

VOICEOVER (DuDu)

(powtarza sekwencję wypowiedzi: NIE CHCĘ / NIE MUSZĘ / DLACZEGO JA? / ODCZEP SIĘ / NIE MA CZASU / ŚPIESZĘ SIĘ / MASZ 5 MINUT

Komentator

Wszyscy mówią: „Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść Jezusowi krzyż”. Mały dodatek: „pod przymusem”. On wcale nie chciał pomóc Jezusowi - zmuszono go do tego. Czasami robisz coś pod przymusem, jak się wówczas czujesz? Pewnie nieswojo i chciałbyś już to skończyć. Nie lubisz, gdy ktoś coś ci narzuca. Chcesz sam decydować o sobie. Masz swoje lata - rób co chcesz! Twoje jest życie i Ty decydujesz. Czy zdążyłeś podziękować rodzicom za dzisiejsze śniadanie i obiad, za nowe spodnie i buty? Przecież jesteś taki niezależny, a jednak potrzebujesz bliskich - w tej swej niezależności. Zatem, o co ci chodzi? Może zacznijmy od tego: najpierw obowiązki, a potem przyjemności!

stuff: książka + gameboy + jedzenie i picie + słuchawki + stolik

staff: AniaK (jedzenie) + AniaP (słuchawki) + AniaŁ (książka) + Pola (gameboy) + Marta (nakłania)

Stacja SZÓSTA – Weronika

(Jezus idzie i przystaje przy czterech stojących obok siebie OSOBACH – za nimi stoi Weronika / Jezus spogląda na OSOBY – te się odwracają i mówią ze złością:

OSOBA 1 – NIE! AniaP
OSOBA 2 – NASTĘPNYM RAZEM! DuDu
OSOBA 3 – BOJĘ SIĘ! BasiaSz
OSOBA 4 – ZA DUŻO WYMAGASZ! AniaŁ

OSOBA

Nie chcę się skarżyć, ale to bolało. Boli dalej właściwie. Ciężko mi się podnieść z tego upadku. Nie mam wystarczająco siły. Nie jestem złym człowiekiem, chyba, tak myślę. Upadłem jednak. Myślałem, że mi to nie grozi, że jestem na to za rozsądna. I klops. Nie mogę wstać. I leżę.

Komentator

Dobrze jest się za kogoś schować i krzyczeć za ścianą, gdy cię nikt nie widzi. Jak trudno pokazać swoją twarz, być rozpoznanym. Tak mocno liczysz się z opinią kolegów, koleżanek - by się nie narazić. Masz swoją twarz? Pokaż ją - niech cię widzą. Wstydzisz się mówić o Jezusie, udajesz, że nie wiesz o co chodzi? Chodzi tylko o twoją twarz, którą mocno chowasz w piasek. Boisz się odpowiedzialności i oto tu jest sedno sprawy. Weronika wyszła przed tłum - nie bała się ludzkiej opinii. Wiedziała, że musi to zrobić, pokazała swoją twarz. A Ty - stać Cię na to?

stuff: chusta

staff: AniaP + Dudu + Basia + AniaŁ + Pola (Weronika)

Stacja SIÓDMA – powtórne upadanie

(za krzyżem idą 3 OSOBY / OSOBA 1 i OSOBA 2 powodują upadek OSOBY 3 / Jezus upada obok niej / OSOBA 1 i OSOBA 2 przytrzymują OSOBE 3 przy ziemi)

OSOBA 1 i 2

Co jesteś taki święty? Chodź z nami! Patrz, jak fajnie się leży! Czasem trzeba odpocząć. Niewygodnie ci? Nie denerwuj mnie! Wyluzuj! Jeden raz nikomu jeszcze w życiu nie zaszkodził. Przyzwyczaisz się. Będziesz lepszy. Będą cię podziwiał!

Komentator

stuff: x

staff: AniaP (upada) + Dudu & Basia (powodują upadek)

Stacja ÓSMA – Płaczące niewiasty

(Widzimy OSOBE 1, która siedzi i ma bardzo żalostną minę / do OSOBY 1 podchodzą kolejno 3 pocieszacze i ją głaszcząc:

OSOBA 2

Mój, ty biedaku! Znowu w szkole dowalili powtórkami? Ale z ciebie nieszczęśnik. Nie masz czasu i nie wyrabiasz się z terminami? Nuuuu... Będzie dobrze. Znajdziesz czas dla znajomych, niedługo wakacje.

OSOBA 3

Oj, biedactwo! Znowu mamusia nakrzyczała? Czepia się ciebie? Nie rozumie cię, tak? No, już dobrze. Uspokój się. Z nimi zawsze tak jest. Będiesz kiedyś duża i będziesz miała dzieci do się odegrasz. A teraz już nie płacz. No, piękne oczka.

OSOBA 4

A co to? Znowu załamane serce? Eh, na to nie ma rady! Ale nie martw się! Chodź, idziemy na imprezę, będzie fan. No, ale po co te łzy? Wszystko będzie dobrze, przyrzekam. A teraz chodź.

(Jezus rusza dalej i przystaje obok OSÓB)

Komentator

Jezus, mimo swego bólu i cierpienia, pamiętał o tych, którzy szli za Nim. Wystarczy, że skaleczysz palec, złamiesz rękę, zbijesz kolano - wszyscy muszą wiedzieć, jak bardzo cierpisz. Lubisz, jak pytają się o twoje zdrowie i litują się nad tobą. Lubisz być w centrum uwagi, gdy wszyscy patrzą na ciebie, podziwiają, jaki jesteś piękny i mądry. Czy zawsze musisz myśleć tylko o sobie? Może ktoś bardziej cierpi od ciebie, może ktoś naprawdę potrzebuje pomocy. Ty wolisz się zatrzymać na sobie, bo to takie wygodne. Popatrz, ile osób dziś cierpi na świecie - niewinni. Ty czasami cierpisz na własne życzenie. Pociesz innych, na co jeszcze czekasz!

stuff: krzesło

staff: AniaŁ (płaczliwa) + AniaP (p1) + Marta (p2) + AniaK (p3)

Stacja dziewiąta – Jezus upada po raz trzeci (kłaniamy Ci się Panie..)

Jezus napotyka na drodze OSOBE 1 / OSOBA 1 zaczyna niszczyć „wartości” (MIŁOŚĆ / SZACUNEK / PRAWDA / ZDROWIE / JEDNOŚĆ) – napisy umieszczone na stojących kartonach i leżących na ziemi planszach) / OSOBA 2 obserwuje działania OSOBY 1 i nie reaguje

W miarę jak OSOBA 1 niszczy elementy, Jezus upuszcza krzyż i stopniowo pada na ziemię. OSOBA 2 podchodzi do Jezusa i pomaga Mu (bezsukutecznie wstać) – siada zrezygnowany.

OSOBA 2

O nie! Tym razem to nie moja wina! Ani ja sam nie upadłem, ani też nie namawiałem nikogo do zła. Nikt mi tego nie wmówi. Wstawaj.

Komentator

Popchnąłeś Jezusa. Upadł.

OSOBA 2

Ja? Gdzie tam. Szedłem daleko od Niego. Tym razem to nie moja wina!

Komentator

Mylisz się. A zbrukana miłość? A podeptany szacunek? Widziałeś to. Nie zrobiłeś nic. Zafalszowana prawda, zniszczone zdrowie, zerwana jedność? Absolutnie żadnej reakcji z twojej strony. Pozwalasz na to. Czego się boisz? Wystawić na pośmiewisko? Odrzucenia? Lękasz się, że to zło dotknie Ciebie bezpośrednio. Twoi znajomi pograżają się w nałogach, dają się zniewolić grzechowi. A ty stoisz beczynn timer. Jezus upada pod ich grzechami, ale też i twoją obojętnością.

stuff: kartony + plakaty z wypisanymi wartościami

staff: AniaK (DESTROY) + Dudu

Stacja dziesiąta – obnażenie z szat

Jezus wchodzi do kościoła / przystaje na środku / odbiera mu się krzyż i wynosi do mauzoleum / OSOBA 1 i OSOBA 2 podchodzą do Jezusa i zdzierają z Niego szaty (rzucają na bok) / wszystkie OSOBY podchodzą do Jezusa i pokazują na niego palcem

Komentator

Zobacz, jak poniżono Jezusa. Widziałeś może, jak poniżono kolegę, koleżankę lub kogoś bliskiego? Co czułeś? - było Ci przykro, może duch zemsty zapanował w twoim sercu. Krzyczysz: „jak mogli to zrobić!”. A może stoisz po drugiej stronie? Może sam kpisz i naśmiewasz się z innych? Odrzeć kogoś z ubrania, to zabrać mu prawo do obrony. Czym jest nagość? I co cię pociąga w tym, że ktoś sprzedaje swoje ciało? W tym ciele mieszka Bóg - chcesz Go sprzedać, poniżyć, talc jak to uczyniono z Jezusem. Jak traktujesz swoje ciało? Może je nienawidzisz, bo naznaczone jest bliznami grzechu. Niezależnie od tego, jakie ono jest, pozostaje świątynią Ducha Świętego.

stuff: X

staff: Pola & Basia (obnażają) + Marta & AniaK (wynoszą krzyż do Mauzoleum)

Stacja jedenasta – przybijanie do krzyża

prowadzą Jezusa do mauzoleum / przykładają do krzyża / OSOBA 1 i OSOBA 2 przybijają gwoździe/ pozostałe OSOBY czytają na głos grzechy – przy każdym grzechu uderzenie młotka

Grzechy: obmawiałam / kłamałam / przeklinałam / rozmawiałam na mszy / wyśmiewałam innych / oceniałam ludzi na podstawie wyglądu / ściągałam na sprawdzianie / odmówiłam pomocy potrzebującemu / krałłam / paliłam

Komentator bez komentarza

stuff: 2 młotki

staff: Pola + Basia (przybijają) + Dudu & AniaŁ & Marta & AniaK (czytają grzechy)

Stacja dwunasta – śmierć

OSOBY stawiają Jezusa na stopniu / Jezus przytrzymuje krzyż / 2 OSOBY zajęte swoimi sprawami (OSOBA 1 gra na grze i OSOBA 2 słucha muzyki) – 2 osoby stoją w milczeniu wpatrując się w Jezusa

Komentator

Każdego to czeka, różne są śmierci. Jedna łagodna, druga bolesna, inna z zaskoczenia. Przygotować się na śmierć - mówisz: „jeszcze nie dziś!”. Każdy mówi: „za wcześniej! ". Nigdy nie jest za wcześniej. Pewnie nie raz czułeś lęk przed miłością i życiem. A ile razy bałeś się śmierci? Czy myślałeś już o niej? Może przyjdzie nagle, niespodziewanie, a może będzie długa i trudna, pełna cierpienia. Czy jesteś gotów ją przyjąć? Czym może będziesz prosił, by przyszła później?

stuff: schodki

staff: Basia (trzyma krzyż) + AniaŁ & AniaK (stoją pod k) + AniaP & Pola (słuchawki + gameboy)

Stacja trzynasta – zdjęcie z krzyża

Jezus zdjęty leży u stóp krzyża / 3 OSOBY siedzą przy ciele – zakryte dłońmi twarze

Komentator

Nie płacz, nigdy nie jest za późno! On już nie cierpi, już nic nie czuje. Przepraszam, On wciąż kocha. To tylko ciało umarło. Dusza żyje. Duch żyje. Jezus zstąpił do otchłani, do piekła, by i tam głosić Dobrą Nowinę. Musiał umrzeć, żeby tam się dostać. Plan szatana nie udał się! Nie martw się! A teraz idź; idź i pocieszaj innych, co płaczą. Powiedz im, że jest sens życia, że Miłość otworzyła Niebo, że nie trzeba bać się śmierci!

Stacja czternasta – do grobu

OSOBY wnoszą ciało Jezusa z mauzoleum – zamykają drzwi / za drzwiami stoi skrzynia na ciało / drzwi się otwierają – zebrani widzą trumnę / Osoby biorą trumnę i podążają z nią do katakumb.

Komentator

Doszliśmy wraz z Jezusem aż do Jego grobu. Wytrwaliśmy przy Nim. Wielu nie powstało z upadków, inni zatrzymali się na Jego śmierci – tam tkwią, kilku wciąż biadoli wraz z niewiastami. My natomiast stoimy u Jego martwego ciała.

Ciała gniją..., ale nie o to chodzi. Nie ciało jest ważne, ale serce. Ciało Jezusa jest w grobie, ale On wciąż żyje w sercach wszystkich, którzy Go kochają. Zobacz, kiedyś twoje ciało będzie złożone do grobu. Co wtedy pomyślą wszyscy zebrani dookoła? Będę ci wdzięczni? Będą tęsknić i płakać? Będziesz kimś ważnym? Będą pamiętać? Spróbuj, spróbuj zrobić z twojego życia coś tak pięknego. Nie licz na oklaski i pochwały w tym życiu. Nagroda czeka w Niebie, zaraz po wyjściu z grobu. A teraz, podziękuj Jezusowi za tę drogę. To On wyprowadził cię na wolność

stuff: trumna

staff: Basia & AniaŁ & AniaK & Marta (wnoszą Magdę do grobu)
